

## PRZEGLĄD

PISMO LOKALNE  
olkuski

DWUTYGODNIK

Nr 12/30/. WRZESIEŃ. OLKUSZ, BUKOWNO. 8 STRON. CENA 2000Zł.



## 2000 litrów w ziemię

Zdaniem kapitana pożarnictwa Włodzimierza Żaka z Rejonowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Olkuszu jest to pierwszy tego typu wypadek w naszym mieście.

23 sierpnia br. na skrzyżowaniu Al. 1000 lecia I ul. 29 Listopada /droga krajowa nr 782 z Trzebnin do Olkusza/ doszło do groźnego w skutkach wypadku drogowego. Około godziny 13.20 samochód ciężarowy-cysterna, będący własnością prywatnego przewoźnika, zjechał na łuku drogi z jezdni I wpadł do rowu. W wyniku uszkodzeń z cysterny zaczął wylewać się olej napędowy.

Pierwsi na miejscu wypadku byli strażacy z Komendy Rejonowej w Olkuszu, którzy przybyli w ciągu kilku minut od otrzymania zgłoszenia.

Łącznie w akcji ratowniczej uczestniczyło 8 jednostek straży pożarnej. Pięć z nich było z samego Olkusza. Dźwig, dzięki któremu wyciągnięto cysternę z rowu, przyjechał z Jaworzna, zaś pozostałe dwa samochody /z których jeden - ratownictwa chemicznego - jest specjalnie przystosowany do udziału w tego typu akcjach/, dotarły z Dąbrowy Górniczej po ok. 20 min.

Przyczyny wypadku są nadal badane. Póki co nie można powiedzieć, co było jego powodem. Pewne jest, że w chwili zdarzenia hamulce

przyczepy były niesprawne. Nie wiadomo jednak, czy za zainstalią sytuację można winić jedynie układ hamulcowy. Z ostatecznymi ocenami trzeba się zatem wstrzymać do czasu zakończenia śledztwa w tej sprawie.

Jak się dowiedzieliśmy w olkuskiej Komendzie Rejonowej Policji, kierowca cysterny nie odniósł większych obrażeń ciała i po złożeniu wyjaśnień został zwolniony.

W chwili składania numeru nie było jeszcze wiadomo, w jakim stopniu wyciekający olej mógł zanieczyścić środowisko naturalne. Szacunkowo ocenia się, że do gleby przedostało się 1500-2000 litrów tej substancji. Wg informacji uzyskanych w Wydziale Ochrony

/c.d. na stronie 2/

Dlaczego  
płatne  
parkowanie

Zmotoryzowani olkuszanie zostali „urazeni” Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 15 lipca br. dotyczącą ustalenia miejsc, w których pobiera się opłaty za parkowanie. W skrócie chodzi o to, że postój na Rynku w miejscach wyznaczonych w dni powszednie od 7.00 do 18.00 jest płatny. Dlaczego zdecydowano się wprowadzić odpłatność?

W Wydziale Gospodarki Komunalnej poinformowano nas, że od dłuższego czasu obserwowano postępujące zablokowanie komunikacyjne śródmieścia Olkusza. Każdy, kto przejeżdżał przez Olkusz w dzień targowy w poszukiwaniu wolnego miejsca na parkingu lub chciał wjechać z ulicy Króla Kazimierza

/c.d. na stronie 2/

Rzeszów.  
Informacja własna.

Po raz dziewiąty 24 lipca rozpoczął się w Rzeszowie IX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Zjechały się zespoły niemal z całego świata: z USA, Kanady, Brazylii, Francji, Niemiec, Szwecji, Czech, Słowacji oraz republik byłego Związku Radzieckiego.

Przedstawiciele naszej gazety zostali zaproszeni do Domu Kultury w Wiercanach /30 km od Rzeszowa/ na koncert zespołu z Wilna - „Wileńszczyzna”, po którym członkowie zespołu spotkali się z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi.

Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” - jakby Feniks odradzającej się kultury polskiej na Wileńszczyźnie

Odjechała  
od nich  
Polska

- z pasją i pietyzmem odtwarza miejscowe pieśni, tańce i zwyczaje. Młodość wydawała się kipieć ze sceny. Tańce i pieśni z rodzinnych stron Moniuszki kultywowane przez Polaków na Litwie, budziły zachwyt słuchaczy i entuzjastyczne przyjęcie.

Początki zespołu były bliższe walce niż spokojnej pracy artystycznej. Walce o wszystko - o nazwę, mecenasa, o przetrwanie, o repertuar.

/c.d. na stronie 7/

ciąg dalszy ze strony 1.

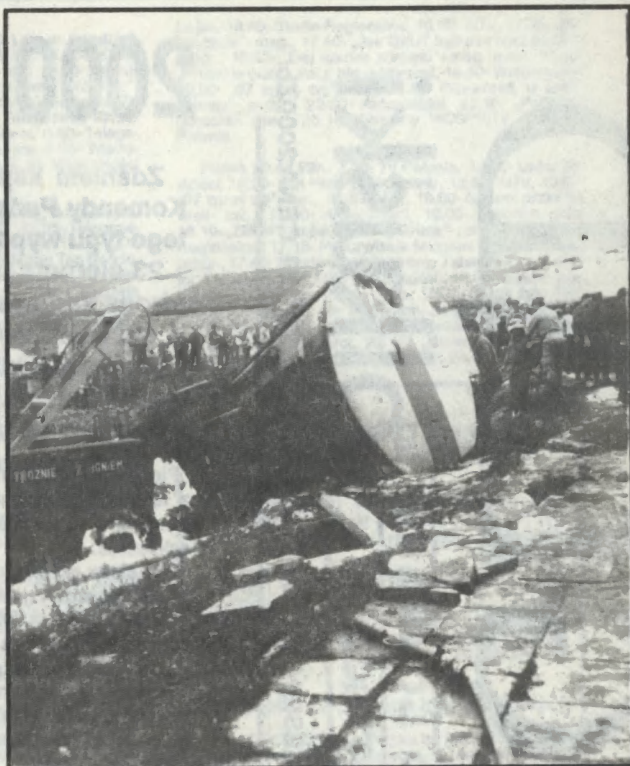
Środowiska i Terenów Rolnych, po zebraniu warstwy skażonej gleby, pobrane będą próbki ziemi w celu dokładnej analizy zanieczyszczeń. Następnie teren ten będzie rekultywowany. Jednak i w tej sprawie dokładne informacje będzie można uzyskać dopiero po zakończeniu badań. Wiadomo tylko, że tuż po wypadku zrobiono na rzece Babie prowizoryczną zaporę ze słomy, która miała zapobiec ewentualnemu przedostaniu się oleju do Maczek /ujęcie wody dla GOP-u/.

Cóż jednak, kiedy nie dane jej było wypełniać swego zadania zbyt długo. Musimy bowiem pamiętać, że jak wszędzie, tak i u nas są ludzie, którym "wszystko się przydaje". Prawdopodobnie właśnie taki człowiek uznał, że słoma nie powinna się marnować leżąc w wodzie, kiedy może posłużyć jako np. opał, i zaporę po prostu... ukradł. Wydaje nam się, że bezmyślność to chyba łagodne określenie dla „pomysłowości” naszego ziomka.

Na marginesie tego zdarzenia, nasuwa się kilka wniosków. Przewozy materiałów niebezpiecznych nie są w naszym kraju koncesjonowane. Oznacza to, że działalnością tą może zajmować się każdy, kto posiada odpowiednie prawo jazdy i także samo przeszkolenie. Wiadomo jest jednak, że doświadczenie zdobywa się po kilku latach pracy i nie zastąpi go żadna teoria. Podobnie jak braku wyobraźni. I jeszcze jedno. Okazuje się, że mieszkańcy domostw znajdujących się w pobliżu miejsca wypadku, mieli dużo szczęścia. Gdyby w cysternie zamiast oleju napędowego była benzyna, wybuch, jaki z całą pewnością by nastąpił, mógłby zniszczyć kilka pobliskich domów. Gdyby zaś cysterna zawierała np. chlor, zagrożenie zawisłoby nie tylko nad zdrowiem, ale nawet życiem nas wszystkich. A przecież cysterny z takim ładunkiem przejeżdżają przez nasze miasto trasą A4 bez żadnej eskorty, z prędkością niejednokrotnie przekraczającą 80-90 km/h.

Nie chcemy oczywiście nikogo straszyć i wprowadzać niepotrzebnej atmosfery zagrożenia. Prawdą jest jednak, że potencjalne niebezpieczeństwo istnieje cały czas i dlatego też lepiej jest zapobiegać, niż walczyć ze skutkami ewentualnych katastrof.

Robert Paś



## Dlaczego płatne parkowanie

/c.d. ze strony 1/

Wielkiego na Kościuszki, wie o co chodzi. Badania przeprowadzone przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej potwierdziły spostrzeżenia. Wszystkie ważniejsze skrzyżowania w obrębie centrum są na „granicy wytrzymałości”. Układ urbanistyczny olkuskiej starówki tworzył się w czasach, gdy o samochodach nikomu się nie śniło, a ruch konny był niwielki.

Dlatego też zaistniała potrzeba przebudowy organizacji ruchu w śródmieściu. Sposobem bezinwestycyjnego zwiększenia przepustowości i poprawy warunków jazdy w centrum jest ograniczenie ilości samochodów w śródmieściu do niezbędnego minimum.

W Krakowie, który borykał się z podobnym problemem choć na wiele większą skalę, wprowadzono przed kilkoma laty podział na strefy, co w praktyce wyeliminowało ruch kołowy w obrębie Plant.

U nas postanowiono wzorem np. Katowic wprowadzić opłaty za parkowanie. Ponieważ Rynek nadal jest centrum handlowym Olkusza i większość tutaj dokonuje zakupów, każdy „samochodziarz” chciałby zaparkować na Rynku najbliższej sklepu czy urzędu, do którego chce iść. Często wyjście na zakupy połączone z wizytą w Skarbu i na targowisku przy ul. Stawkowskiej przeciągało się znacznie ponad godzinę. Opłaty za parkowanie zostały tak skalkulowane, aby w miarę tanio /2000/ wjechać na Rynek i za pół godziny zafatwić niezbędne sprawy w centrum i odjechać zwalniając miejsce następnemu.

Za każdy postój powyżej 1 godziny będzie się płacono 6000 zł/h. Mieszkańcy, właściciele i pracownicy zakładów oraz instytucji zlokalizowanych w Rynku (w tym pojazdy

służbowe będące ich własnością) mogą także wykupić miesięczny abonament /300 tys./ w kasie Urzędu Miasta przy ul. Mickiewicza.

Dla tych, którzy nie chcą płacić, a chcą parkować w centrum pozostaje parking przy ul. Szpitalnej, czy płatny parking straży pożarnej przy ul. Górniczej i OPB na Stawkowskiej. Poza tym można parkować na chodnikach /tam gdzie nie jest to zabronione/ i w uliczkach odchodzących od centrum np. Krakowskie Przedmieście. Sytuację powinien rozwiązać planowany „zielony parking” pomiędzy ul. Staszica a Mickiewicza. Prace mają się rozpocząć w bieżącym roku, a w przyszłym centrum Olkusza zyska ponad 200 miejsc parkingowych. Na razie pozostaje powtórzyć sobie rzymską maksymę Dura lex, sed lex - twarde prawo, ale prawo.

(syp)

## Nowa stacja benzynowa

Przybyła w Olkusz kolejna stacja benzynowa. Usytuowana u wylotu drogi na Chrzanów na skraju os. Młodych dysponuje siedmioma nowoczesnymi dystrybutorami, z których możemy napełnić baki pięcioma rodzajami paliwa pochodzącego z rafinerii w Trzebinii /w tym benzyna bezołowiowa/.

Instalacja stacji wykonana przez firmę PROFIT s.c. z Tychów jest przygotowana do pełnej hermetyzacji tzn. przy zastosowaniu właściwych systemów wlewowych, opary benzyny nie wydostają się na zewnątrz, lecz trafiają do zbiorników o poj. 170 m<sup>3</sup>.

Właściciel stacji, Julian Kowalczyk, umieścił w niej sklepik z akcesoriami i olejami. W planach jest uruchomienie baru, a w przyszłości myjni i warsztatu. Właściciel liczy na to, że przyciągnie klientelę z os. Młodych, okolicznych wsi, a w przyszłości uczestników ruchu turystycznego, przebiegającego przez Olkusz.

(syp)

## CZESI O BRZUCHONOGACH

29 sierpnia o godzinie 16.00 w ZDK „Papiernik” w Kluczach, odbyło się spotkanie z czeskimi hodowcami ślimaka winniczka. Wspomniani hobbyści swoje opowiadania o technologii hodowli tych sympatycznych „brzuchonogów” uzupełniają ciekawymi filmami instruktażowymi z kaset video.

(bh)

## Witaj szkoło - żegnajcie pieniądze

Długo kolejki przed księgarnią świadczą, że nieuchronnie zbliża się koniec wakacji. Dawniej kiedy prosiło się o podręcznik do języka polskiego, wszystko było jasne - teraz pada sakramentalne pytanie - który? Bo jest kilka.

Praktycznie do każdej klasy „podstawówki” istnieje kilka zestawów podręczników np. do języka polskiego, dlatego też rodzice muszą się dobrze orientować, który z nich jest wymagany w szkole ich pociech. Komplet podręczników do pierwszej klasy kosztuje ponad 300 tys., w klasie VIII najbardziej cenna jest wiedza historyczna o czym świadczy cena podręcznika /70 tys. zł./, najmniej natomiast znajomość języka rosyjskiego /5 tys. zł./.

Jeżeli pociecha rozpoczyna naukę w szkole średniej, to wydatek na zakup podręczników i zbioru zadań wynosi ponad 380 tys. zł. Książki trzeba zapakować do tornistra /90-300 tys./, kupić zeszyty /60 kartkowie - 4 tys., 80 - 6,5 tys./, długopisy i pisaki, jeśli trzeba to szkolny mundur /72-101 tys./ i... do szkoły! A tam trzeba zapłacić kilkadziesiąt tysięcy na dobrowolną składkę na komitet rodzicielski, więc ubożsi o prawie milion spokojnie wysyłamy swoje dziecko do bezpłatnej szkoły.

/syp/

# Klubu nie będzie, będzie Stowarzyszenie

**D**wa miesiące temu pisaliśmy o spotkaniu, jakie odbyło się w kawiarni Baszta pomiędzy przedstawicielami władz miasta a przybyłymi na zaproszenie Burmistrza właścicielami firm prywatnych działających na naszym terenie.

Przypomnijmy, że w piśmie wystosowanym przez Burmistrza Miasta i Gminy Andrzeja Ryszkę do prywatnych przedsiębiorców w naszym mieście, wyrażono nadzieję na zawiązanie fundacji lub stowarzyszenia, mającego na celu wspólne uzgodnienia działań jego członków z władzami miasta, poprawę koniunktury gosp. regionu, wymianę doświadczeń oraz podejmowanie działań zmierzających do ożywienia działalności gospodarczej.

Ostatnio zaś, 17 sierpnia w kawiarni „Campari” odbyło się drugie spotkanie. Zapropionowana na poprzednim spotkaniu nazwa - Klub Biznesmena - nie została przyjęta. Zebrani postanowili bowiem, że ich organizacja będzie się odąd nazywać Olkuskie Stowarzyszenie Gospodarcze.

W trakcie spotkania opracowano statut, w którym określono m.in. główne cele Stowarzyszenia i sposoby ich realizacji oraz kryteria dotyczące przyjmowania nowych członków.

Po zredagowaniu treści statutu, wybrano komitet założycielski, którego zadaniem będzie złożenie odpowiednich dokumentów

w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach w celu rejestracji Stowarzyszenia.

Jako termin następnego spotkania wyznaczono dzień 21 września br o godz. 19.00, również w kawiarni „Campari”.

(rp)



/fot. T.Kuźniak/

## Podziękowanie

Rada Mieszkańców i Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej w Olkuszu, składa serdeczne podziękowania ludziom dobrej woli, którzy ofiarują pensjonariuszom naszego Domu dary rzeczowe oraz własny czas przeznaczony na serdeczną rozmowę, wspólny spacer, modlitwę, pielegnację i inne formy wzajemnej akceptacji.

Niektórzy pensjonariusze są osobami samotnymi, odrzuconymi przez rodziny, a przez to spragnionymi odrobiny ciepła, uśmiechu doświadczanych ze strony drugiego człowieka.

Wielu z naszych przyjaciół pragnie pozostać anonimowymi ofiarodawcami, dlatego też nie wymieniamy ich nazwisk oraz nazw instytucji.

Pozostając w głębokiej wdzięczności chcemy jednocześnie zaprosić wszystkie osoby nie obojętne na cierpienie, samotność i ubóstwo do odwiedzin naszego Domu.

Pragniemy, aby nasi mieszkańcy poprzez liczne kontakty ze środowiskiem lokalnym bardziej się z nim zintegrowali, nie czuli się wyobcowani.

Zainteresowanych naszym zaproszeniem prosimy o kontakt z Pracownikiem Socjalnym.

Dom Pomocy Społecznej  
Olkusz, ul. J. Kantego 4  
tel. 43-37-36

## Cerkiew prawosławna w Olkuszu

Cerkiew prawosławna w Olkuszu? Pierwsze słyszę. To jakaś bujda. Tymczasem to prawda! Przed pierwszą wojną światową niewielką część ludności Olkusza stanowili Rosjanie. W 1909 r. w naszym mieście mieszkało 172 osoby wyznania prawosławnego, co stanowiło około 3% ogółu ludności, stąd też w budynku Riemeniastienowo Uciliszca, oddanym do użytku w 1901 r., istniała w jednej z klas cerkiew prawosławna.

/syp/

## OLKUSZANIN NA WAKACJACH

**M**imo że być może nie odczuwamy tego jeszcze, tegoroczne lato zbliża się wielkimi krokami ku końcowi. Razem z nim kończy się okres wakacyjnych wyjazdów i urlopów. Na ulicach naszego miasta pytaliśmy olkuszanie, czy wyjeżdżali gdzieś w tym roku (lub mają jeszcze zamiar gdzieś wyjechać) na wakacje. Odpowiedzi były różne i mimo że większość naszych rozmówców odpowiadała na nasze pytanie twierdząco, to jednak nie wydaje się, aby wyjazd na wakacje czy urlop, traktowany był obecnie jako rzecz zupełnie normalna i oczywista. Tak więc, czy oby na pewno „olkuszanie na wakacjach”...?

mężczyzna l. 23 (kominlarz !)

„Nie, nigdzie w tym roku nie wyjeżdżam. W ubiegłych latach było różnie, z reguły wyjeżdżało się z żoną na wczasy z pracy. W tym roku zaś pracujemy „na okrągło”, więc nie ma zbytnio czasu, żeby gdzieś wyjechać. Podobnie zresztą jak i pieniędzy.”

mężczyzna l. 23

„Byłem już z żoną na wczasach w Gdańsku. Jako, że dosyć poważnie interesuję się zbieractwem wszelkich pamiątek pochodzących z ostatniej wojny, chodziłem codziennie na Hel, gdzie szukałem łusek i pocisków. Oczywiście, zwiedziłem również Westerplatte. Na dalszą część wakacji nie planuję już żadnych wyjazdów.”

kobieta l. 22

„W tym roku nie byłam nigdzie na wakacjach i na pewno już nigdzie nie wyjadę. Po prostu nie mogę - mam dwuniesięczonego bobasa.”

mężczyzna l. 46

„Właśnie wyjeżdżam z żoną do sanatorium w Kołobrzegu na 11 dni. Na wyjazd musiałem trochę składać - zarobki są teraz tak niskie, że trudno związać koniec z końcem. Ze względu jednak na to, że żona ma alergię, postanowiliśmy w tym roku mimo wszystko wyjechać - w końcu już tak dawno nigdzie nie byliśmy.”

kobieta l. 68

„Niestety, nie stać mnie, żeby gdzieś wyjechać. Po 30 latach pracy dostaję 1,3 mln zł miesięcznie, więc z trudem starcza mi do „pierwszego”. Mój 7-letni wnuczek także nie wyjechał w tym roku na żadną kolonię. Był tylko na wakacjach u dziadziusia - jego ojca również nie jest stać, żeby zafundować mu jakiś wyjazd.”

kobieta l. 61

„W tym roku byłam już na wakacjach. Wypoczywałam przez dwa tygodnie nad morzem, w Dźwirzynie. Było bardzo pięknie, pogoda była różna, ale można było popływać.”

harcerz l. 17

„Co prawda nie jestem olkuszanie, gdyż pochodzę z Gliwic, ale już po raz drugi w tym roku jestem tu na wakacjach, a konkretnie na obozie w Kwaśniowie. Byłem tam już wcześniej na obozie zorganizowanym dla dzieci nie zrzeczonych w ZHP. W międzyczasie byłem prywatnie w Tatrach, a pod koniec wakacji zamierzam jeszcze wyjechać na biwak poobozowy w Łączy k/Gliwic.”

mężczyzna l. 26

„Podobnie jak w ubiegłych latach, również w tym roku zamierzam wyjechać na Mazury. Oczywiście nie pojedę sam - mam śliczną żonę, z którą pobyt tam będzie dla mnie wielką przyjemnością.”

(rp)

Od ponad 90 lat Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a'Paolo pomagają olkuszanom. Sprowadzone do naszego miasta w 1901r. przez ks. dziekana Marcina Smótkę początkowo pracowały w szpitalu. Umieszczono je w budynku szpitala u wylotu ul. Szpitalnej, gdzie mieszkają do dziś. W latach 50. zabroniono im pracy w służbie zdrowia, od tego czasu prowadzą głównie działalność charytatywną.

Po otwarciu wielkich oszklonych drzwi i przejściu przez sieni wychodzimy do ogrodu. Na ceglanej ścianie budynku widnieje napis „Ochrona św. Marcina”. To pozostałość istniejącej przed wojną ochronki dla dzieci, którą prowadziły siostry.

## Siostry od św. Wincentego

W Olkusz mieszkają 5 sióstr, które z pomocą 30 świeckich wolontariuszy pomagają chorym i najuboższym. Pod ciągłą opieką znajduje się 50 osób, którym pomagają w zakupach, przynoszą dary, udzielają wsparcia duchowego. W swojej pracy, prowadzonej za pośrednictwem Caritasu, siostry współpracują z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i PCK, z którym w ubiegłym roku zorganizowano wigilię dla najuboższych i samotnych.

Organizacją pomocy zajmuje się Caritas, który od 4 lat dzięki życzliwości ks. proboszcza korzysta z lokalu w kamienicy Rynek 2. Tam dwa razy w tygodniu /wtorek 10-12, czwartek 14-16/ osoby potrzebujące mogą otrzymać żywność /mąkę, kaszę, cukier, makaron/ czy ubranie. Środki na zakup produktów pochodzą z datków do „puszek św. Antoniego” ustawionych w kościele. Znacznie mniej niż dawniej przychodzi darów z zagranicy, które trafiają do bardziej potrzebujących.

Liczy się ofiarności ludzi, jeżeli u kogoś w domu zalegają w szafach używane ubrania, z którymi nie wiadomo co zrobić, może przynieść je do Caritasu. Trafiają one do najbardziej potrzebujących. Od początku roku 240 osób zgłosiło się po żywność i 326 po odzież. Prowadzona jest stała opieka nad 36 rodzinami wielodzietnymi. W ubiegłym roku siostry zorganizowały kurs haftu artystycznego, w którym uczestniczyło 25 osób. Jesienią rozpocznie się kolejny kurs kroju i szycia.

Od ponad 20 lat pomocy medycznej udziela pielęgniarka siostra Barbara. Dwie siostry katechetki uczą religii, a w czasie wakacji prowadzą oazę w Zmigrodzie.

Przełożoną olkuskiego domu zakonnego od roku jest siostra Stefania, która śluby zakonne

złożyła przed 20 laty. Wcześniej pracowała w ośrodku dla ludzi upośledzonych, przez cztery lata pracowała w Watykanie.

### Zakonnicy dzień powszedni

Organizacja dnia jest ściśle określona. Codziennie o 5 rano pobódka, potem modlitwa, rozmyślanie, a o 6.30 msza święta. Po wspólnym śniadaniu praca. Siostry, których „strojem codziennym” jest granatowy habit z szarym fartuchem mieszkają w dwuosobowych, skromnie wyposażonych pokojach, których nie było mi dane zobaczyć ze względu na klauzulę.

Czy jest w nich czas na rozrywkę, kontakt z problemami nurtującymi nasz świecki świat?

Siostry korzystają z radia i telewizji. Siostra Stefania stwierdza, że najczęściej oglądają wieczorne „Wiadomości”, które pomagają w znalezieniu intencji modlitw, programy katolickie, czasem jakiś film. Wysoko oceniają audycje „Radia Maryja”.

„Chodząc do ludzi starszych i chorych - stwierdza siostra Stefania - widzę, że słuchają tego radia, które zapewnia im pewien komfort duchowy, urozmaica ich samotne życie”.

„Na świecką literaturę czy prasę raczej nie mamy czasu, czytamy dzieła założyciela zakonu „ojca ubogich” św. Wincentego a'Paolo, który we Francji przed 300 laty założył zakon, których powołaniem była nie tyle kontemplacja, co pomoc chorym, prześladowanym, więźniom. Obecnie w Polsce jest około 1500 sióstr miłosierdzia, lecz ilość powołań zakonnych maleje.

Wbrew powszechnym opiniom twierdzącym, że ludzie stali się obojętni na nieszczęścia innych uważam, że w społeczeństwie nadal jest wrażliwość na krzywdę, na biedę i chęć dzielenia się. Każdy z nas może zawsze pomóc drugiemu, jeżeli nie materialnie, to życzliwością i dobrym słowem. Tak mało mamy dzisiaj dobrych słów. „Jeżeli nie widzicie wokół siebie potrzebujących, a chcecie się czymś z nimi podzielić - przyjdźcie do CARITASU, a wskażemy Wam osoby, które czekają na dar serca” - stwierdza siostra Stefania - „Są w Olkusz osoby biedne, ale zarówno my, jak i PCK czy OPS mamy w tym pełne rozpoznanie i takie osoby nie są pozostawione same sobie.” Odchodząc przeczytałem maksymę św. Wincentego „Kto za życia kocha ubogich, ten bez trwogi patrzeć będzie na zbliżający się koniec swego życia”.

(symp)

## MSZA POŁOWA

Od szeregu lat Centralny Ośrodek Szkolenia Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW w Katowicach szkoli swoje oddziały na Pustyni Błędowskiej. W niedzielę, 8 sierpnia bieżącego roku, zakończenie szkolenia miało szczególnie uroczysty charakter. O godz. 17.30 na skraju poligonu w Chechle rozpoczęła się uroczysta Msza św. polowa, w trakcie której liturgię sprawowali: kapelan wojskowy z garnizonu w Katowicach - ks. kpt Ryszard Czarnecki, ks. dziekan Stanisław Fert z Jaroszwca, który wygłosił także kazanie, ks. proboszcz Stanisław Pułka z Klucze. Księża proboszczowie: ks. Marek Szelaż - gospodarz parafii Chechło i ks. Stefan Walusiński z Rodak uczestniczyli w liturgii i służyli sakramentem pojednania. Żołnierze czytali lekcje z Pisma Świętego.

Wzięli w niej udział: dowódca - płk dypl. mgr Stanisław Bednarz wraz ze swoimi zastępcami, kadrą oficerską, podoficerską i całym wojskiem. Z zaproszonych gości uczestniczyli: Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach mgr Ryszard Mastalerz, gospodarz terenu - wójt gminy Klucze mgr Małgorzata Węgrzyn, jej zastępca - mgr Włodzimierz Leśniak, przedstawiciele kierownictwa okolicznych zakładów pracy, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chechle - mgr Józefa Guzik.

Licznie zgromadzili się mieszkańcy Chechła. Przybyli także mieszkańcy sąsiednich parafii.

W kazaniu ks. Dziekan nawiązał do słów Chrystusa: „... Odwagi, nie bójcie się ...” a także do homilii papieża Jana Pawła II wygłoszonej na Westerplatte. „Odwaga tak jak miłość własna jest kluczowym zagadnieniem w naszym życiu” - powiedział. „Chylimy

głowy przed tymi, którzy w sierpniu 1920 roku ..., przed tymi, którzy w sierpniu 1944 roku w Warszawie..., przed wszystkimi, którzy pełni miłości Ojczyzny i pełni męstwa stanęli bo tego wymagała Ojczyzna, prawda, sprawiedliwość, także przed tymi, którzy w 1980 r. ...” Wspominając pomordowanych w Katyniu, Starobielsku, Ostaszkowie polskich oficerów ks. Dziekan Fert złożył na ołtarzu woreczek ziemi z mogił katyńskich, którą własnoręcznie zebrał, pielgrzymując w czerwcu wraz z księżmi diecezji sosnowieckiej.

Dziękczynienie po Eucharystii wypełnili głębokie, poetyckie słowa rozważania o Ojczyźnie wygłoszone przez ks. Marka Szelażę. Po Mszy św. orkiestra wojskowa wykonała wiązanek melodii wojskowych. Nie zabrakło „Pierwszej Brygady”. Potem wszyscy mogli obserwować pokazowe manewry wojskowe na pustyni, komentowane przez kadrę oficerską.

Iwreszcie na zakończenie wojskowa wieczera, podczas niej głos zabierali: dowódca - płk dypl. Stanisław Bednarz, Komendant Wojewódzkiej Policji mgr Ryszard Mastalerz, Wójt Gminy Klucze - pani mgr Małgorzata Węgrzyn, płk Kazimierz Wojtan, pani dyrektor Guzik, która piodziękowała wojsku za pomoc w remoncie wakacyjnym Szkoły Podstawowej w Chechle. Pani mgr Małgorzata Węgrzyn podziękowała za duchowe przeżycia, których dostarczyła niedzielna liturgia, ale przede wszystkim za sprawdzoną nawet w ciężkich próbach przyjaźń /jednostka pułkownika Bednarza przyczyniła się do opowania ubiegłorocznego pożaru lasów na terenie gminy Klucze/. „Chciałabym byćcie byli obecni zawsze” - powiedziała dziękując.

Zdzisław Stawowski

## Lepiej jeść, lepiej żyć

Gdyby ktoś obliczył, ile chleba zjedamy w ciągu życia, z pewnością okazałoby się, że są go tony. Tymczasem rzadko zastanawiamy się nad tym, jaki chleb jemy i co tu dużo mówić nie lubimy nowości. Czasami warto przelać uprzedzenia i skosztować innego chleba. Sosnowiecka piekarnia dostarcza do kilku olkuskich sklepów pyszne chleby: sojowy, bakaliowy, słonecznikowy, razowy na miodzie, litewski, a także nowość - chleb „Ekovita” reklamowany jako „chleb życia”. Piecze się go z maki pszennej i sojowej. Zawiera mikroelementy /selen, magnez, jod, żelazo/, błonnik, proteiny i witaminy z grupy B, A, E. Za niewielką cenę 5,5 i 8,8 tys. zł. można spróbować inaczej się odżywiać. Smacznego!

/symp/

# Z ... rozetką na ramieniu

Policjant kojarzy nam się najczęściej z kimś, kto bądź to sprowadza kierowców z wybujałą wyobraźnią (a raczej jej brakiem) na ziemię, bądź też, spacerując ulicami miasta, sprawia, że czujemy się nieco pewniej w otaczającej nas rzeczywistości. Poza tym kojarzymy na ogół takie służby jak oddziały prewencji Policji, czy oddziały antyterrorystyczne. Te ostatnie zresztą głównie za sprawą częstych ostatnio informacji o podłożeniu ładunków wybuchowych w miejscach publicznych, które w większości przypadków (na szczęście) okazują się tylko fałszywymi alarmami.

O przypadkach takich dowiadujemy się jednak przede wszystkim dzięki środkom masowego przekazu, sami niewiele mając z nimi wspólnego. Dlatego też jedną z nielicznych

szans na spotkanie twarzą w twarz z policjantem jest kontrola drogowa.

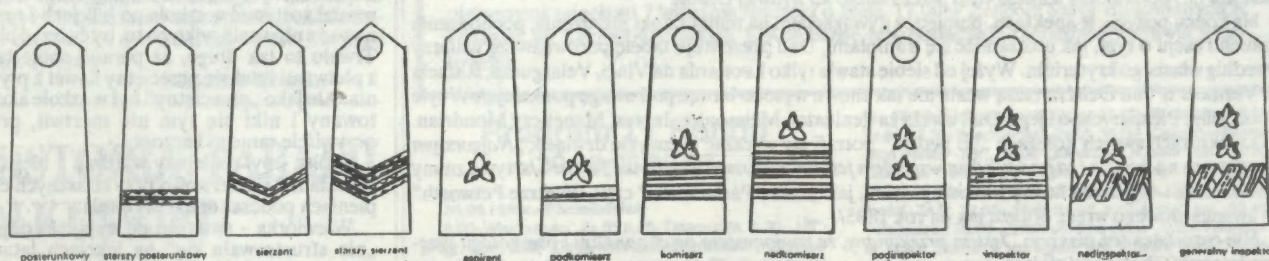
Wyobraźmy więc sobie taką oto sytuację: zatrzymani przez policjanta z charakterystycznym lizakiem, wymyślamy na poczekaniu (maksymalnie w ciągu kilku sekund - czasu wszak zbyt wiele nie mamy) własną wersję wydarzeń, dzięki której wszelkie nasze przewinienia powinny być nam darowane. I kiedy już chcemy to wszystko powiedzieć, to... nie wiemy, jak właściwie, powinniśmy się do tego policjanta zwracać.

No właśnie. Mimo że oznaczenia nowych stopni policyjnych obowiązują już od prawie dwóch lat, to chyba mało kto orientuje się czy podinspektor jest starszy rangą od nadkomisarza, a tajemnicza gwiazdka oznacza aspiranta czy też zupełnie inny stopień. Dzięki

uprzejmości Naczelnika Wydziału Prewencji KRP w Olskuszu, aspiranta Bogusława Mędrka, przedstawiamy poniżej wszystkie nowe oznaczenia stopni policyjnych, które od 12.11.91r. obowiązują we wszystkich wydziałach Policji (wyjątek stanowią tu wspomniane już oddziały prewencji i antyterrorystyczne, które wykorzystują oznaczenia stosowane w siłach zbrojnych). Ponadto prezentujemy również wzory oznaczeń rodzajów i służb Policji, dzięki którym możliwe jest określenie służby pełnionej przez policjanta.

Na koniec możemy pocieszyć czytelników: mimo że nowe stopnie wciąż jeszcze wydają się nam nieco obce, jest ich mniej niż poprzednio. Możliwe więc, że zapamiętamy nowe nazwy i od dzisiaj, zanim powiemy „panie sierżancie”, spojrzymy najpierw na pagony. Jeśli jednak nasza pamięć nas zawiedzie, zawsze mamy do dyspozycji nieśmiertelne „panie władzo” lub „szefuńciu”...

Robert Paś



## List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

List mój dotyczy krytycznej oceny wystawy malarstwa zorganizowanej przez MOK w Pawilonie Wystawowym w miesiącu lipcu z mojej kolekcji, oceny tej dokonał, w małym ale niezwykle zjadliwym artykuliuku Pan Olgerd. Miało to miejsce na łamach „Przeglądu Olskuskiego” nr 9/27.

Człowiek piszący o wystawie sprawia wrażenie nie wyedukowanego plastycznie, a co za tym idzie nie powinien na łamach gazety publikować swoich bardzo prywatnych, nietrafnych spostrzeżeń, chyba że sprawa dotyczy wykopalisk albo seksu, tematy te bowiem porusza w tym samym numerze słowem Ijak alfa i omega. Wracając do wystawy nie twierdzą, że wszyscy ale wielu prezentowanych tam malarzy to twórcy uznani przez krytyków i historyków sztuki, a Panu Olgerdowi nie przypadli do gustu tylko dlatego, że malowali konie, kwiaty albo widoki. Pan Olgerd szukał na wystawie trendów XX wieku i nie znalazł bo pomylił drogę. Nie byłoby w tym wszystkim nic złego gdyby wyżej wymieniony nie obrzydział innym tego rodzaju malarstwa używając na łamach dość popularnego w Olskuszu pisma, które cały czas zdobywa swoich czytelników.

Na koniec próbka bardzo awangardowych możliwości twórczych samego publicysty, czyli fragment jego poezji wyjętych z tomiku poetyckiego wydanego niedawno przez MOK cyt: tak bardzo się starałem z nim nie zaprzyjaźnić. I muszę przyznać - Mam spore sukcesy na tym polu - To powód do dumy”. Koniec cytatu.

Jeśli autor pisze co czuje, to wątpliwy to powód do dumy, tłumaczy to jednak uszczypliwy ton

jego publicystki, tłumaczy, ale nie usprawiedliwia.

!..!

Łączę ukłony, kolekcjoner M. Stach.  
P.S. „Mam nadzieję, że list mój znajdzie miejsce w rubryce gazety „Listy do redakcji”, a poza tym proszę Pana Redaktora o osobiste przekazanie się o tej wystawie.

Pozostaję z poważaniem  
M. Stach

Olskus 4.VIII. 1993r.

Nie sądziłem, że ta krótka notatka może wywołać taką burzę. Mogę wyrazić tylko ubolewanie, że muszę tłumaczyć się ze swojego /I nie tylko/ gustu. Prawo prasowe obliuguje nas do publikacji wszelkich opinii i komentarzy - co też czynimy.

Władomym mi jest, że posiada Pan w swoich zbiorach dużo ciekawsze obrazy. Szkoda, że nie zobaczyliśmy ich na wystawie.

Olgerd

## ZIELONA KAMPANIA

Kampania wyborcza do Parlamentu już się rozpoczęła. Widać to na plakatach, które zaczynają pojawiać się na ulicach naszego miasta.

Szczyt kampanii dopiero przed nami, a już pojawiają się kłopoty. Z różnych stron słychać głosy, że ktoś nakleił plakat w nieodpowiednim miejscu lub - co gorsze - przypiął go do drzewa. Po każdej kampanii wyborczej pozostają długotrwałe ślady, z którymi gospodarze terenów nie mogą sobie poradzić przez długi okres. Nikt nie chce posprzątać po sobie ...

Zaalarmowani głosami naszych Czytelników, dowiedzieliśmy się, że wieszanie plakatów w nieodpowiednich miejscach będzie karane. Szczególnie ostro o nie przypinanie plakatów i ulotek apeluje tutejszy Wydział Ochrony Środowiska. Plakaty już „zlokalizowane” zostały przez pracowników tego wydziału usunięte.

Kampania, kampania, ale dla czego kaleczyć drzewa ?

/km/

### Ogłoszenie drobne

• Sprzedam jamnika, tel. 43-05-46

# KULTURA

## Dziennik Kabotyńca

„Autobiografii można wierzyć tylko wtedy, gdy ujawnia coś hańbiącego”.

/G. Orwell/

W serii „Biblioteki Mistrzów” wydawnictwa Phantom Press, ukazała się kolejna ciekawa pozycja; jest nią autobiografia jednego z największych malarzy - surrealistów Salvadora Dali pt. „Dziennik Geniusza”. Już sam tytuł książki powoduje pewne zażenowanie. Jak to tak?! A gdzie skromność, choćby fałszywa? Otóż nigdzie!

Wszystkiego można się doszukać na 310 stronach tej, napisanej z bezwzględą szczerością książki, z wyjątkiem właśnie skromności.

Jak napisał we wstępie do niej Michel Deon - „Dali jest świadom własnego geniuszu a dziennik ten jest (...) pomnikiem wzniesionym przez Dalego ku własnej chwale”.

Na końcu pozycji, w aneksach, pomiędzy dywagacjami na temat sztuki pierdzenia, pochodzenia much i eseju o tym, jak utożsamiać się z aniołami, Dali prezentuje tabelę porównawczą malarzy według własnego kryterium. Wyżej od siebie stawia tylko Leonarda da Vinci, Velasqueza, Rafaela i Vermeer'a Van Delff /zresztą wcale nie tak znowu wysoko biorąc pod uwagę punktację/. W tyle pozostaje Picasso /choć i jego Dali uważa za geniusza/, Meissonier, Ingres, Manet czy Mondrian. O niektórych swoich kolegach „po pędzlu” potrafi się wyrażać niezwykle drwiąco: „Najgorszym malarzem na świecie i to pod każdym względem jest bez mglistego wątplenia Turner” /artysta znany z chmurek i mgiełek, choćby z takich płócien, jak „Pożar Parlamentu” czy „Wnętrze Petworth” - awangardowego wręcz obrazu jak na rok 1835/.

Nie oszczędza też pisarzy: „Jestem przekonany, że znajomością psychoanalizy i psychologii przewyższam M. Prousta”, itd. itp.

W swej autobiografii /obejmującej lata 1952 - 1963/ potrafi jednak zaciekać także czymś innym. Opowiada o mało znanych faktach z życia ludzi tej miary co - Eluard, Aragon, Breton, Bunnell, Lorca, o trudnych początkach ruchu surrealistycznego i swoich, z nim związanych kłopotach.

Mniej ciekawie wydają mi się akcenty nekrofilne czy też koprofagiczne. Trudno bowiem uwierzyć, że można doznawać metafizycznych uniesień obcując z własnym kałem.

Nie polecam tej książki frustratom. Nie znajdziecie tam słowa pocieszenia, a jedynie potwierdzenie waszego mizernego mniemania o sobie. Według Dalego jesteśmy niczym i nie liczymy się. Jest tylko ON - DALI i jego genialne malarstwo /a przyznać trzeba, że jego płótna są znakomite!/.

Kim był, zmarły parę lat temu, Salvador Dali? Czy tylko plastykiem z całego kręgu malarzy związanych z surrealizmem, jak choćby Arp, de Chirico, Miro, Duchamp, Klee, Magritte, Picabia, Ray, Delvaux, czy też kimś jeszcze większym, jeszcze bardziej znaczącym /dla teoretyka „estetyki snu” Andre Bretona był aż nazbyt oryginalnym/. Przyjdzie się chyba nie zgodzić ze słowami Boya, że „nic się tak nie powtarza, jak ekscentryczność i oryginalność”, wszak dziwactwa Dalego nie miały sobie równych.

Ja wolę jednak oglądać niż czytać „dotknięte narcyzmem” strony z dziennika „Wielkiego Mistyfikatora”.

Olgierd Dziechciarz

Salvador Dali - „Dziennik Geniusza” przełożył Jan Kortas

wyd. PHANTOM PRESS INTERNATIONAL Gdańsk 1993r., cena 40 tys. zł.

## Szkoła dla zwierząt

czyli, ku rozwadze  
rad pedagogicznych

Powszechnie wiadomo, że w wielu szkołach najczęściej honorowani i nagradzani są przede wszystkim ci uczniowie, którzy uzyskują odpowiednio wysokie „średnie”. W cieniu ich sławy pozostają nawet ci wybitnie uzdolnieni w określonym przedmiocie, dziedzinie. O tym, że rodzi to uczniowskie rozterki, a nawet małe tragedie - nikogo nie trzeba przekonywać.

Bardzo dobitnie wypowiedział się na ten temat Charles Galloway, opisując problemy zwierząt, które zorganizowały własną szkołę.

Przyjęto program zajęć, obejmujący bieganie, wspinanie się, pływanie i latanie. By łatwiej im było ten program realizować ustalili, że wszystkie zwierzęta „przerobią” wszystkie przedmioty.

Kaczor - był doskonały w pływaniu, lepszy od swego instruktora. Z latania otrzymał stopnie jednak zaledwie mierne, a w bieganiu był bardzo słaby. Ponieważ biegał bardzo wolno, musiał zostawać w szkole na lekcjach i rezygnować z pływania tylko po to, by ćwiczyć biegi. Trwało to tak długo, aż poranił sobie łapki z płetwami i stał się przeciętny nawet z pływania. Ale jako „przeciętny” był w szkole akceptowany i nikt się tym nie martwił, prócz oczywiście samego kaczora.

Królik - był najlepszy w klasie z biegania, ale załamał się nerwowo przy strasznych cierpieniach podczas nauki pływania.

Wiewiórka - świetnie się wspiniała dopóki „nie sfrustrowała się” na lekcjach latania, gdzie nauczyciel kazał jej wzbijać się z ziemi zamiast skakać z gałęzi. Porobiły się jej odciski z przemęczenia i dostała mierny z wspinania się, a niedostateczny z biegania.

Orzeł - wiecznie był nieposłuszny i ciągle karany. Na lekcjach wspinania wygrał ze wszystkimi w wyścigach na wierzchołek drzewa, ale był uparty i zawsze dostawał się tam na swój sposób.

Na koniec roku nienormalny węgorz, który pływał wyśmienicie, ale też trochę biegał, wspinął się i latał, dostał najwyższą średnią i najwyższą nagrodę.

Psy stepowe - nie poszły do szkoły i wywalczyły zwrot swojego czesnego, ponieważ administracja nie chciała włączyć do programu lekcji kopania i rycia w ziemi. Zaprowadziły swe dzieci do borsuka, a potem wspólnie ze świstakami i susłami założyły znakomitą szkołę prywatną...

Oczekujemy, że nasi Czytelnicy, dla których nie obce są problemy karier szkolnych, podzielą się z nami swoimi doświadczeniami i przemyśleniami, a my opublikujemy najciekawsze wypowiedzi.

(bh)

## Kolonie

Bukowno

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bukownie zorganizował kolonie letnie dla dzieci z rodzin wielodzietnych. Trzytygodniowy wypoczynek „wdzięczna dwudziestka” spędziła w Tyliczu k/Krynicy.

Za dzień ze wszystkich najpiękniejszy dzieci uznają sobotę 21 sierpnia, w którym odwiedził ich Burmistrz Miasta Jan Galicki wraz z małżonką i córeczką Małgosią, obdarzając pociechy obfitościami w postaci owoców, soków, słodczy oraz witamin i soli mineralnych pod nazwą „Picowit” i „Multi-tabs”, które będą spożywały korzystając z pobytu na terenach ekologicznie bezpiecznych.

Wdzięczna dwudziestka w dowód uznania i szacunku wręczyła Burmistrzowi wiązanek najpiękniejszych róż.

Marzeniem dzieci jest powrót do swych domów cyt. „za rok” - niestety wspaniałe wakacje w Tyliczu kończą się 28 sierpnia i choć niechętnie to jednak ze śmiechem autokarem z opieką pedagogiczno-medyczną „wdzięczna dwudziestka” powróci do swojej Gminy, w której po kilku tygodniach planują spotkanie z wychowawcami kolonijnymi. I tu, choć powietrze niezbyt czyste, po tak słonecznych koloniach będą dopisywały humory.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej  
w Bukownie



## Odjechała od nich Polska

/c.d. ze strony 1/

"Wileńszczyzna" zrodziła się z przywiązania młodych ludzi do prezentowanych przez siebie wartości. Są Polakami - zawsze nimi byli i będą.

Jak stwierdził kierownik zespołu Jan Miniewicz /absolwent Konserwatorium Wileńskiego, nauczyciel, prezes Związku Polaków na Litwie, poseł na Sejm Republiki Litewskiej/, nie są Polonią. Polonię stanowią ludzie, którzy z różnych powodów opuścili rodzinny kraj. Oni pozostali na swej ziemi, zamieszkałej przez ich rodaków, pokrytej mogiłami najbliższych, nie odjechali z Polski, lecz to "Polska od nich odjechała".

Miłość kraju, choć położonego daleko, miała w ich sercu zupełnie inny kształt niż nasz patriotyzm, niejednokrotnie tylko na pokaz. A znajomość dziejów i kultury polskiej mogłaby zawstydić niejednego Polaka, który całe życie spędził w tym kraju, a nauka o Polsce była jego szkolnym obowiązkiem.

Kierownik zespołu przekazał pozdrowienia dla mieszkańców naszego regionu i Czytelników "Przełądu Olkuskiego". Uczynił to w języku litewskim na naszą prośbę, choć niezbyt chętnie, bo jak twierdzi, to nie jest jego język ojczysty.

Mirosław Siudyka

## HISTORIA PARAFII OLKUSKIEJ

Być może w przyszłym roku na rynku księgarskim ukaże się ciekawa pozycja, dotycząca całościowej historii Olkusza. Z inicjatywą opracowania i napisania dziełowego naszego miasta wystąpił do Rady Miejskiej prof. Ryszard Kołodziejczyk - członek Polskiej Akademii Nauk i wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Profesor Kołodziejczyk jest współautorem „Dziejów Olkusza”, wydanych w latach siedemdziesiątych.

Na spotkaniu z członkami Komisji Kultury RM, profesor stwierdził, że: „Dzieje Olkusza, a zwłaszcza drugi tom, nie spełniają swych zadań. Opracowanie to nosi wyraźne piętno epoki PRL - u. Odpowiedzialność za to ciąży także na mnie, w tamtych warunkach nie można było powiedzieć wszystkiego, pewne postacie były niewygodne. Nigdy nie przerwałem prac nad historią Olkusza i teraz, w świetle nowych badań, wydanie Historii Parafii Olkuskiej byłoby celowe.”

To poprawione opracowanie stanowiłoby uzupełnienie poprzedniej pracy i obejmowałoby ono okres od XI wieku do czasów współczesnych. Ma to być historia miasta i ludzi, którzy tę historię tworzyli. Warto dodać, że pod kierunkiem prof. Kołodziejczyka, w Wyższej Szkole Pedagogicznej powstało już 40 bardzo ciekawych prac magisterskich. Jedną z ostatnio broniących dotyczy powstania i działalności Komitetu Ratunkowego u zarania naszej niepodległości.

W trakcie spotkania poruszono także sprawę zorganizowania w mieście archiwum z prawdziwego zdarzenia. Dotychczas olkuskie archiwalia rozproszone są w archiwach Kielc, Chrzanowa, Krakowa, a nawet Petersburga i Wiednia. Bardzo wiele, dla ratowania pamiętek miejskich, uczynili członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Olkuskiej, jednak nie wszystko można zrobić społecznie.

Członkowie Komisji Kultury zobowiązali się do opracowania programu dalszych działań i jeszcze we wrześniu, przedstawienia propozycji prof. Kołodziejczyka Radzie Miejskiej.

/km/

## OŚRODEK REKREACJI

mgr Elżbieta Batorska,  
Olkusz, ul. Korczaka 1 m. 29

zaprasza na:

- kurs języka angielskiego
  - różne stopnie zaawansowania dla dzieci /również w wieku przedszkolnym/, młodzieży i dorosłych,
  - duże różnicowanie treści, metod nauczania dla poszczególnych grup wiekowych,
  - możliwość nauki tzw. "minimum turystycznego" w ciągu bardzo krótkiego czasu,
  - najnowsze środki audiowizualne,
  - zapewniona ciągłość nauki przez wiele lat,
  - możliwość indywidualnej nauki języka na komputerze IBM,
  - możliwość nauki indywidualnej i w grupach o różnej liczebności.
- Czas trwania kursu - 30 godzin /semestr/. Koszt uczestnictwa - 500 tys. zł. Zapisy i zebranie organizacyjne dla początkujących 2 września /czwartek/ o godz. 17.00, natomiast dla byłych uczestników 3 września /piątek/ o godz. 17.00 w Zespole Szkół Budowlanych w Olkuszu, ul. Legionów Polskich 1

### - kurs tańca towarzyskiego

obejmujący Światowy Program Taneczny, tańce jazzowe oraz nowości dyskotekowe. Czas trwania kursu: 20 godzin lekcyjnych. Koszt uczestnictwa - 100 tys. zł. Zapisy przed pierwszymi zajęciami 7 września /wtorek/ o godz. 17.00 w Zespole Szkół Budowlanych w Olkuszu, ul. Legionów Polskich 1. Konieczne jest posiadanie zamiennego obuwia sportowego.

## Program TV Rondo 30.08-05.09.93

### 30.08.1993r.- Poniedziałek

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- „Uff”- progr. muz., 9.30- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda” - seriale, 11.30- Konkurs na Ogródkiwy Spektakli Teatralny /powt./, 12.25- Telegazeta, 12.30- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 14.30- Magazyn sportowy, 15.25- Telegazeta, 15.30- „Nowy dzień /powt./, „Pojedynk aniołów”, „Kapitan Hawk”, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Wakacje na Florydzie”- film fab., 21.30- „Gadające głowy”, 22.40- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.45- Telegazeta, 23.50- Magazyn sportowy, 0.25- Telegazeta, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 31.08.1993r.- Wtorek

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda” - seriale, 11.30- „Gadające głowy”, 12.25- Telegazeta, 15.30- „Ekosfera”- progr. ekol.-spol., 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Camilla”- ser., 21.40- XIV Festiwal Muzyki Rockowej Jarocin 93 /cz. 3/, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.45- Telegazeta, 23.50- „Ekosfera”- progr. ekol.-spol., 0.20- Telegazeta, 0.25- „Od swinga do Stinga”- progr. muz., 1.30- „Broń się sam”- sztuka samoobrony, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 01.09.1993r.- Środa

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda” - seriale, 11.30- XVI Festiwal Muzyki Rockowej Jarocin 93 /powt./, 12.25- Telegazeta, 12.30- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 14.00- „Krzyżówka szczęścia”, 15.25- Telegazeta, 15.30- Globrotor, 16.00- Budinfo, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Kolor zwycięstwa”- film włoski, 21.30- „Gadające głowy”, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.45- Telegazeta, 23.50- Krzyżówka szczęścia, 0.25- Telegazeta, 0.30- Globrotor, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 02.09.1993r.- Czwartek

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda” - seriale, 11.30- „Gadające głowy”, 12.25- Telegazeta, 12.30- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 13.30- „Definicje”- program UNI VISION, 15.25- Telegaze-

ta, 15.30- Elektroniczne życie, 16.00- Budinfo, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Kolor zwycięstwa”- film /cz. 2/, 21.30- „Posterunek przy Hill Street”- ser., 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.45- Telegazeta, 23.50- „Elektroniczne życie”, 0.25- Telegazeta, 0.30- „Definicje”- program UNI VISION, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 03.09.1993r.- Piątek

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Posterunek przy Hill Street”- ser., 12.25- Telegazeta, 12.30- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 13.30- „Od swinga do Stinga”- progr. muz., 14.30- „Zapomniana melodia”- W starym kinie polskim, 15.25- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Camilla”- ser., 21.40- „Posterunek przy Hill Street”- ser., 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- Biznes to biznes, 23.25- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Camilla”- ser., 21.40- „Posterunek przy Hill Street”- ser., 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- Biznes to biznes, 23.25- Telegazeta, 0.30- video-„Piraci, 1.30- Music Top Rondo - Edycja Heavy Metal /cz. 1/, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Music Top Rondo - Edycja Heavy Metal /cz. 2/, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 04.09.1993r.- Sobota

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Detektyw Remington Steele”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Posterunek przy Hill Street”- ser., 12.25- Telegazeta, 12.30- „Elektroniczne życie”, 13.00- Lato w „Rondzie”, 14.55- Krzyżówka szczęścia, 15.30- Lato w „Rondzie”, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Detektyw Remington Steele”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Mak”- film fab., 21.40- Kowalski i spółka, 22.15- „Gillette”- progr. sport., 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.55- Music Top Rondo, 23.25- Telegazeta, 23.30- Video-„Piraci, 0.30- Telegazeta, 0.35- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Music Top Rondo, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

### 05.09.1993r.- Niedziela

8.10- Telegazeta, 8.15- bajki, 9.30- Adriana Lecouvreur- opera, 12.15- Kowalski i spółka, 12.45- Telegazeta, 12.50- „Ekosfera”- progr. ekol.-spol., 13.10- Program „Nowy dzień”, 13.40- Music Top Rondo, 15.00- „Definicje”- progr. UNI VISION, 15.25- Telegazeta, 15.30- Biznes to biznes, 16.00- Wiadomości „Za 5”, 16.15- „Gillette”- progr. sport., 16.45- „Uff”- progr. muz., 17.30- „Rodzina Chlary”- ser., 18.15- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 20.00- „Orly”- ser. włoski, 21.40- II Konkurs na Ogródkiwy Spektakli Teatralny, 22.40- Przegląd Wydarzeń Tygodnia, 23.00- Instalbud, 23.20- Telegazeta, 23.25- Budinfo, 23.40- Video-„Piraci, 0.20- Telegazeta, 0.25- „Od swinga do Stinga”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

# Bez odzewu

W numerze 6. Przeglądu Ołkuskiego z maja br. pisaliśmy o trudnościach finansowych z jakimi boryka się Klub Sportowy „Olkusz”. Mimo apelu trenera Adama Boreckiego, jak do tej pory nie zgłosił się do klubu nikt, kto mógłby zadeklarować jakąkolwiek formę jego dofinansowania. Co prawda trenerzy szukają cały czas sponsorów, jednak na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, że nikt nie chce do sportu dokładać. Możliwe jednak, że potencjalni sponsorzy nie wiedzą, że dzięki powstałej niedawno Ołkuskiej Fundacji Rozwoju Sportu i Reakracji, istnieje możliwość odpisu od podstawy podatku.

Korzyści wynikające z finansowania klubu byłyby więc obopólne: piłkarze mieliby swojego sponsora, ten zaś odpis od podstawy podatku.

Póki co, rozpoczęły się właśnie rozgrywki w klasach A i B, w których piłkarze z KS „Olkusz” odnoszą jak na razie same zwycięstwa. W rozegranych dotychczas dwóch meczach seniorzy pokonali na wyjeździe „Bukowiankę” Bukowno Stare 1:0 /juniorzy 4:3/ oraz „Unię” Jaroszewiec 8:0 na własnym boisku /juniorzy 3:0 walkowerem/. Seniorzy z klasy B, która również rozpoczęła rozgrywki wygrali z Zedermanem 3:1.

„Mimo kłopotów finansowych, jakoś to ciągniemy - powiedział nam trener Borecki. - Nie wiemy jednak, jak długo jeszcze. Chcielibyśmy jakoś przetrwać ten trudny dla nas okres do końca rundy jesiennej. Na dzień dzisiejszy jednak sytuacja wygląda tak, że do wszystkiego musimy dopłacać. Ostatnio na przykład, byliśmy na obozie sportowym w Rajczy k/ Żywca i każdy z uczestników musiał zapłacić 500 tys. zł. Podobnie wygląda sprawa sprzętu - każdy zawodnik musi sam kupować sobie buty, a przecież większość naszych piłkarzy to jeszcze dzieci i młodzież, będący na utrzymaniu wyłącznie rodziców!”

Nie ukrywam, że oprócz sponsorów, liczymy na przychylność władz miasta. Ostatnio zresztą napisaliśmy do Urzędu Miasta i Gminy pismo z prośbą o dofinansowanie obozu w Rajczy, jednak jak do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi”.

Ambicją zespołu KS „Olkusz” jest przejście z klasy A do ligi okręgowej. W ubiegłym roku nie udało się awansować - wyprzedziła ich drużyna „Ciężkowianki” Jaworzno, w której występowało wielu zawodników z „Victorii” Jaworzno, zespołu grającego kiedyś w II lidze.

Wydaje się więc rzeczą normalną, że młody zespół z Ołkusza ich nie pokonał. W tym roku jednak mają zamiar wejść do „okręgówki” i wszystko wskazuje na to, że cel, jaki przed sobą postawili, jest dla nich możliwy do osiągnięcia. Chyba, że pokona ich wcześniej inny przeciwnik - pieniądze ...

Tuż przed zamknięciem numeru dowiedzieliśmy się, że w miejsce „Emalii” S.A., dotychczasowego gospodarza obiektu, nowym właścicielem został MOSiR. Trener liczy więc na zrozumienie nowych władz dla spraw piłki nożnej w Ołkuszu.

(rp)

## KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na Osiedlu Młodych w Ołkuszu w okresie od 18.08.93r. do 24.08.93r. zaobserwowano następujące dobowe stężenia zanieczyszczeń powietrza:

1. Pył zawieszony min= 17 ug/m<sup>3</sup> /14% wart. dopuszczalnej/ max= 79 ug/m<sup>3</sup> /66% wart. dopuszczalnej/
2. Tlenki azotu NOx min= 22 ug/m<sup>3</sup> /15% wart. dopuszczalnej/ max= 35 ug/m<sup>3</sup> /23% wart. dopuszczalnej/
3. Tlenek węgla CO min= 100 ug/m<sup>3</sup> /10% wart. dopuszczalnej/ max= 680 ug/m<sup>3</sup> /68% wart. dopuszczalnej/
4. Ozon O3 min= 26 ug/m<sup>3</sup> /87% wartości dopuszczalnej/ max= 88 ug/m<sup>3</sup> /wart. dopuszcz. przekroczona o 193%/

GHKS Bolesław-GLKS Przemsza 2-2 /0-1/

# Mecz nie wykorzystanych szans

W ubiegłej edycji rozgrywek „okręgówki” piłkarze z Bukowna byli nieco lepsi od swoich rywali, dlatego futboliści z Klucz przystąpili do meczu na „obcym” terenie z dużym respektem, ale nie bez nadziei na zwycięstwo.

Jednak początek meczu przeczył tym nadziejom, bo już w 4 min. gospodarze mogli uzyskać prowadzenie. Po składnej akcji całego ataku „gółwa” Szatana tylko „cudem” została przechwycona przez ruchliwego bramkarza gości Mosura. Po 15 minutach gry, dali znać o sobie piłkarze z Klucz. W 22 min. Kasprzyk zmarnował dobrą okazję, a w chwili później sprytnie podanie Dziury do P. Krawczyka - przechwycił dobry na przedpolu Łaskawiec.

W 35 min. gospodarze tracą podstawowego zawodnika obrony - Szczepanowski, który po kontuzji obójczyka został odwieziony do szpitala. Po chwilowym „szoku” „Bolesław” zaatakował i w 41 min. mógł zdobyć zasłużonego gola. Ale to, co nie udało się gospodarzom, osiągnęli goście. P. Krawczyk po idealnym podaniu Kasprzyka, silnym strzałem obok słupka, zmusił Łaskawca do kapitulacji. W minutę później Rak mógł podwyższyć na 3-0.

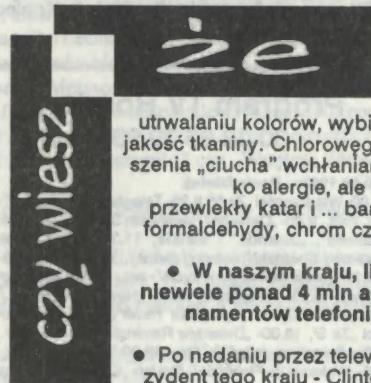
Początek drugiej połowy, to dwie zmarnowane okazje: najpierw Dziury /Klucz/, a następnie - Szatana /Bukowno/. Później był okres bezbarwnej gry i dopiero w 55 min. Kasprzyk za przykładem poprzedniego - nie wykorzystał 100 proc. okazji, a w minutę później trafił w ... słupek. W 57 min. Rak podaje piłkę do Montaka, a ten „wykłada” ją Dziurze, który podwyższa wynik na 2-0.

W 70 min. po przypadkowej „reke” najlepszego wśród gości Musiała, Pacia - strzelając bardzo pewnie - uzyskuje kontaktowego gola. W pięć minut później po groźnej kontrze gości, Kasprzyk zamiast podać piłkę do nie obstawionego Dziury - przegrał pojedynek z „zadziornym” bramkarzem gospodarzy. W 76 min. szansy na drugiego gola dla BOLESŁAWIA nie wykorzystał Filipowicz, ale w chwili później Szatana pokazał swoją klasę i będąc sam na sam z bramkarzem - uzyskał wyrównującego gola.

Pod koniec meczu gra się zaostrzyła, ale sędzia /nie wyciągając kartek/ uspokoił ją, udając przy tym, że nie słyszy mało kulturalnych komentarzy podenerwowanych działaczy z obu drużyn.

Oceniając obiektywnie, zwycięzcami powinni być piłkarze z Klucz, ale zremisowali - „na własne życzenie”, bo nie potrafili wykonać wielu dogodnych okazji, a obrona gospodarzy, w której brylował Semenik - zagrała na dobrym poziomie.

Notował: Bolesław Huras



● Podkoszulek może Cię zabić ...! Naukowcy z Uniwersytetu w Los Angeles udowodnili, że niektóre „ciuchy” są trujące, bowiem w trakcie produkcji materiały poddawane są wielu procesom technologicznym, m.in. garbowaniu, utrwalananiu kolorów, wybielananiu, itd. Wszystko to robi się po to, aby podnieść jakość tkaniny. Chlorowęgłowodory, barwniki, kobalt podczas pierwszego noszenia „ciucha” wchłaniane są przez skórę i mogą wywoływać u ludzi nie tylko alergię, ale również silne zatrucia, choroby dróg oddechowych, przewlekły katar i ... bardzo poważne zaburzenia neurologiczne. Natomiast formaldehydy, chrom czy fungicydy są rakotwórcze! Pierzmy więc wszystko przed pierwszym założeniem!

- W naszym kraju, liczącym ponad 30 milionów mieszkańców, mamy niewiele ponad 4 mln abonentów telefonii przewodowej, 5,5 tys. abonentów telefonii komórkowej oraz niecałe 29 tys. użytkowników telefaksów.
- Po nadaniu przez telewizję amerykańską programu, w którym obecny prezydent tego kraju - Clinton grał na saksofonie, aż o 20% wzrosła liczba saksofonów sprzedawanych przez głównego producenta instrumentów w USA - firmę Boosey - Hawke. /ik/

## Sprostowanie do "Medycznego Przeglądu Ołkuskiego", Nr 9.

1. Poradnia Chirurgii Szczękowej, tel. 43-07-54, czynna codziennie od godz. 8.00-13.00.
2. Poradnia Ortodontyczna, tel. 43-07-54, lek. stom. specj. ortodonta Maria Batko przyjmuje codziennie od 8.00-13.00, oprócz sobót.
3. Poradnia Zdrowia Psychicznego: Kierownik Poradni, spec. psychiatra Stanisław Krzak przyjmuje: pon., śr., pt. 8.00-15.00, wt., czw. 8.00-13.00, wizyty i badania sądowe 13.00-15.00. lek. psychiatra Małgorzata Stach przyjmuje wt., czw. 13.00-16.00.
4. Poradnia Odwykova Kierownik Poradni, psycholog, mgr Lucyna Dąbek przyjmuje codziennie 8.00-15.00

## Krzyżówka Nr 18/93 Wykreślanka

Z diagramu wykreślić 31 nazw miejscowości lub ich dzielnic wokół Ołkusza. Nazwy te są wpisane pionowo, poziomo, ukośnie, wspak i niektóre mają wspólne litery. Pozostałe, nieskreszone 26 liter czytane poziomo da rozwiązanie, które prosimy przesyłać na adres redakcji/Olkusz, Rynek 4/ do dnia 10 września br.

/Anka/

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 17/93, hasło: "W lipcu upały wrzesień doskonały", wylosowała p. Marta Dziedzic z Ołkusza. Nagroda czeka na odbiór w redakcji w godzinach 7-15.

A	Ł	A	K	S	A	W	O	K	S	E	I	P
S	N	C	T	R	Z	Y	C	I	Ą	Ż	K	R
Ł	U	I	J	A	N	G	R	O	T	D	S	Z
O	Z	E	S	T	R	Z	E	G	O	W	A	Y
W	B	U	K	O	W	N	O	S	C	H	L	B
I	B	O	L	E	S	Ł	A	W	K	Ó	W	Y
K	E	R	U	Z	A	P	W	W	A	A	L	S
I	I	M	C	C	I	S	O	W	A	D	Ł	Ł
Y	N	A	Z	R	O	M	O	P	Y	A	S	A
E	I	E	E	A	K	O	I	W	A	R	E	W
C	W	G	R	P	E	L	O	N	L	U	S	I
Y	A	O	N	W	I	E	L	M	O	Ż	A	C
Z	N	I	A	C	S	Ń	E	Z	T	G	N	E
S	A	M	A	L	O	W	A	Ż	O	B	A	Y